

ANTROPOLOGIA KULTUROWA I ARCHEOLOGIA: ETNOARCHEOLOGIA W TORUNIU II

JOLANTA MAŁECKA-KUKAWKA, STANISŁAW KUKAWKA

W 2016 roku na łamach Rocznika Antropologii Historii ukazał się artykuł Jacka Kowalewskiego, poświęcony „historii powołania etnoarcheologii, specjalności wprowadzonej do programu studiów archeologicznych na początku lat 90. ubiegłego wieku” (Kowalewski 2016, 349).

Ponieważ, jak to zauważył J. Kowalewski, oficjalnych dokumentów, związanych z tworzeniem etnoarcheologii zachowało się niewiele, postanowiliśmy sięgnąć po raz wtóry do zasobów archiwalnych, własnych, ale także i odziedziczonych po prof. Krystynie Przewoźnej-Armon. Mamy nadzieję, że nasz tekst uzupełni przedstawiony przez J. Kowalewskiego obraz kształtowania się i narodzin oferty dydaktycznej w postaci etnoarcheologii.

W tekście posłużymy się konstrukcją artykułu J. Kowalewskiego, dodając do opublikowanych przez Niego treści uzupełnienia w postaci archiwaliów i naszych wspomnień z pierwszych lat pracy w Instytucie Archeologii i Etnografii UMK. Dokonamy też subiektywnej diagnozy przyczyn negatywnego odbioru przez większość pracowników Instytutu Archeologii, naszej humanistycznej oferty dydaktycznej pod nazwą etnoarcheologia.

SPOTKANIE

J. Kowalewski napisał, że „centralnym punktem opowieści o początkach etnoarcheologii, zdarzeniem inicjującym jej powstanie, jest konferencja zorga-

JOLANTA MAŁECKA-KUKAWKA – archeolog, historyk archeologii, profesor zwyczajny w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: jkukawka@umk.pl, ORCID 0000-0002-7930-9865.

STANISŁAW KUKAWKA – archeolog, profesor zwyczajny w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: kukawka@umk.pl, ORCID 0000-0001-7531-0933.

nizowana w maju 1986 roku...”. Dla nas jednak „Spotkanie” miało miejsce kilka lat wcześniej i nie miało oficjalnego charakteru. Otóż wieczorem 30. września 1983 roku (to był deszczowy piątek) w portierni Hotelu Asystenckiego nr 1 pojawił się przemoczony młodzieniec, który oznajmił Pani portierce, że został zatrudniony na UMK od 1 października i miał mieć zapewnione zakwaterowanie. W portierni nie było żadnych informacji w tej materii a ponieważ rozpoczął się weekend, sytuacja była beznadziejna (przypomnijmy, było to ledwie dwa miesiące po formalnym zniesieniu stanu wojennego). Byłam (JMK) wówczas członkiem „Rady Mieszkańców Hoteli Asystenckich” i wydałam się Pani portierce osobą, która powinna coś poradzić. Miejsce w pokoju dla nowego asystenta było wprawdzie przewidziane, ale od poniedziałku, bo któż przyjeżdżałby do pracy na weekend?. Tym, który to zrobił był Wojtek Burszta. Przygarnęliśmy Go do nas... Szybko ustaliliśmy, że mimo niewiedzy o sobie wiele nas łączy – przede wszystkim studia w Poznaniu, ale też rozmaite problemy „starych” archeologii i etnografii i tego, co my, młodzi, trochę zbuntowani, możemy zrobić. Mamy w pamięci setki przegadanych godzin, wymiany poglądów, sporów. Z perspektywy minionych lat wydaje nam się, że na ostateczne ukształtowanie naszego projektu dydaktycznego miało wprawdzie wpływ „środowisko Nowej Etnologii Polskiej, pokolenie, które w ciągu lat 80. XX wieku przekształciło swą dyscyplinę w nowoczesną antropologię kulturową” (Kowalewski 2016, 349), jednak w początku lat 80, to raczej my, młodzi archeolodzy wywieraliśmy presję na naszych kolegów etnografów, by nie ograniczali się tylko do krytyki i prześmiewczego traktowania archeologii.

Do tych wspomnień o początkach, chcielibyśmy też dodać nasze doświadczenia z czasów poznańskich studiów, które przypadły na drugą połowę lat 70. XX wieku. Mieliśmy zaszczyt uczestniczenia w zajęciach, prowadzonych między innymi przez Jana Żaka, Kazimierza Siuchnińskiego, Aleksandra Kośko (archeologia) Janusza Piątka, Macieja Henneberga (antropologia fizyczna), Jerzego Kmitę, Annę Pałubicką (logika). Uczestnicząc wówczas w życiu studenckim, oficjalnym w salach dydaktycznych i zwłaszcza poza nimi, od studiujących na innych kierunkach kolegów słyszeliśmy o wykładach Leszka Nowaka, Jerzego Topolskiego. Byliśmy nieświadomymi uczestnikami ważnych debat w humanistyce, których najbardziej dynamiczny etap miał miejsce w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i które zyskały miano *Poznańskiej Szkoły Metodologicznej* (np. Musiał 2016, 553–653). Z elementami tej filozoficznej i metodologicznej „rewolucji” w wydaniu archeologicznym zderzyliśmy się podczas wielu zajęć. Nie wszystko rozumieliśmy, ale „czym skorupka za młodu...”

PRELIMINARIA

W tej części artykułu J. Kowalewski podał kilka faktów z przełomu lat 80. i 90., związanych z kulisami powstawania etnoarcheologii. Napisał o naszych spotkaniach, poświęconych, ogólnie rzecz ujmując, współpracy archeologii i antropologii. Z tych spotkań, poza nielicznymi publikacjami, w archiwaliach niewiele zostało a i w naszej pamięci wspomnienia tamtych lat zostały zatarte. Stąd też odnalezienie w pozólkłych papierach sprzed lat ogłoszenia o kolejnym seminarium, z nazwiskami uczestników i tematyką wystąpień było dla nas niemałą i satysfakcjonującą niespodzianką.

OGŁOSZENIE

Dnia 6.04.1992 od godz. 11⁰⁰ w Instytucie Archeologii i Etnografii UMK
odbędzie się kolejne seminarium antropologiczne pt.:

WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA PRZEDMIOTU BADAŃ
W NAUKACH O KULTURZE

WYMIAR POZNAWCZY – TRANSGRESJE – EDUKACJA

W programie:

Mirosław Żelazny, *Sąd o kulturze jako sąd estetyczny*.

Andrzej Szahaj, *Od kultury modernistycznej do kultury postmodernistycznej*.

Wojciech Burszta, *Podmiot w filozofii a badania nad kulturą*¹.

Michał Buchowski, *Antropologiczne badania światopoglądu*.

Krzysztof Piątkowski, *Czy kultura współczesna rzuca nowe wyzwania etnologii?*

Janusz Mucha, *Demokratyzacja a mniejszości kulturowe. Jak peryferie badawcze mogą stać się centralnym przedmiotem badań społecznych*.

Czesław Robotycki, *Wampir w Krakowie...*

Wojciech Łysiak, *„Ich” rytuał – obrzęd – ceremonia*.

Stanisław Kukawka, *Kultura w badaniach społeczności wczesnoneolitycznych. Aspekt teoretyczny*.

Andrzej Kowalski, *Kultura między etnologią a archeologią. Kryzysy i paradoksy wyczerpania*.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!

¹ W. Burszta przed wygłoszeniem referatu dokonał korekty tytułu na: „Podmiot poznający i «inny» w badaniach nad kulturą” (poprawka zapisana przez S. Kukawkę).

W naszych archiwaliach zachował się również tekst wygłoszonego przez S. Kukawkę referatu, zmakietowany i wydrukowany komputerowo tak, by przypominał rozdawane przez wydawnictwa (w niewielkiej liczbie) autorskie „nadbitki”, przygotowany by rozdać je uczestnikom seminarium.

Warto też dodać, że wielu (większość) naszych kolegów archeologów, zatrudnionych w Instytucie ignorowało te spotkania, jeden z nich, zaproszony przez nas na seminarium antropologiczne oświadczył, że tego to nie interesuje, bowiem nie zajmuje się kulturą.

WALKA O TOŻSAMOŚĆ

Ten fragment artykułu J. Kowalewskiego przywołuje wspomnienia K. Piątkowskiego, A. P. Kowalskiego i S. Kukawki, które dobrze oddają atmosferę panującą na przełomie lat 80. i 90. w Instytucie wobec inicjatywy powołania naszej specjalności. Pomijając, ogólnie mówiąc, niechęć większości pracowników do tej humanistycznej propozycji, na przeszkodzie stała polityka, zmierzająca do rozbudowania instytucjonalnego i kadrowego nastawionych przyrodniczo jednostek w strukturze Instytutu. W zrozumieniu, skąd się brała wspomniana niechęć, bądź wręcz wrogie nastawienie do naszych dydaktycznych inicjatyw pomagają dokumenty, powstałe jeszcze przed powołaniem Instytutu Archeologii i Etnografii w 1976 roku. W piśmie ówczesnego kierownika Katedry Archeologii, prof. K. Żurowskiego, skierowanym do Departamentu Studiów Uniwersyteckich Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 5. stycznia 1976 roku. w sprawie uruchomienia naboru na archeologię w Toruniu znajduje się taki oto zapis: „Z uwagi na duże zapotrzebowanie na archeologów Katedra i Władze Uczelni w ostatnim dziesięcioleciu występowały z licznymi wnioskami o ponowne reaktywowanie kierunku. Jak dotychczas, z zupełnie niezrozumiałych względów, bez rezultatu. Obszerne i szczegółowe uzasadnienia wniosków wielokrotnie były już przedstawiane i pochłonięły wiele czasu i energii starających się, a ponadto niezliczone ilości papieru”².

Świadectwem wspomnianych inicjatyw są dwa projekty studiów, powstałe przed 1976 rokiem (niestety, nie ma na nich dat), ilustrujące podejście pracowników ówczesnej Katedry do dydaktyki w zakresie archeologii³. Projektodawcy zdawali sobie sprawę, że w ówczesnym siedmioosobowym składzie (sześcioro pracowników na etatach dydaktycznych i jeden pracownik techniczny) sami nie

² Dokument z archiwum Instytutu Archeologii UMK.

³ Dokumenty z archiwum Instytutu Archeologii, z teczki W. Matuszewskiej-Koli, przekazanej nam przez prof. Andrzeja Kołę, za co dziękujemy.

są w stanie zaoferować programu studiów na tyle atrakcyjnego i jednocześnie konkurencyjnego wobec już istniejących na innych uniwersytetach, by uzyskać aprobatę Ministerstwa. Poszukiwali więc rozwiązań w postaci połączenia dydaktyki w zakresie archeologii z innymi dyscyplinami.

Pierwszy projekt miał tytuł „Archeologia geograficzna”, drugi – „Archeologia średniowieczna ze specjalizacją badań środowiska miejskiego i obiektów historycznych”. Obydwa zostały przygotowane w sposób jednolity, tabelarycznie, z rozpisanymi przedmiotami i liczbą godzin. W obu identyczne są obowiązujące wówczas przedmioty ideologiczne – *Główne zagadnienia filozofii marksistowskiej i teorii rozwoju społecznego* (120 godzin z egzaminem) i *Podstawy rozwoju PRL* (120 godzin z egzaminem) oraz wspólne dla innych kierunków kształcenia uniwersyteckiego zajęcia z logiki, języków obcych i wychowania fizycznego, wykłady monograficzne, proseminaria i seminaria. Obydwa projekty zawierają propozycje zajęć *stricto* archeologicznych: *Wstęp do archeologii* (30 godzin), *Metodyka badań archeologicznych* (60 godzin), *Pradzieje i archeologia Polski*, *Zarys pradziejów powszechnych*, te dwa ostatnie przedmioty mają w obu projektach różną liczbę godzin, w „archeologii geograficznej” po 180, zaś w „archeologii średniowiecza...” po 120. W obu przewidziano zajęcia z muzealnictwa i etnografii oraz praktykę wykopaliskową w wymiarze trzech tygodni po 2, 4, 6, i 8 semestrze. O ile w projekcie „geograficznym” zarys etnografii miał dotyczyć społeczeństw pierwotnych i słowiańskich, to w „średniowiecznym” już tylko słowiańskich. Również *Zarys archeologii średniowiecza* w „geograficznym” miał mieć 90 godzin, w „średniowiecznym” zyskał tytuł *Zarys archeologii średniowiecza i czasów nowożytnych* ze 180 godzinami zajęć. W projekcie „geograficznym” przewidziano następujące zajęcia pozaarcheologiczne (w nawiasach podano liczbę godzin): *Kartografia i topografia* (120), *Elementy statystyki* (60), *Geograficzna interpretacja zdjęć lotniczych* (60), *Klimatologia* (60), *Hydrografia* (60), *Geomorfologia* (60), *Geografia osadnictwa i zaludnienia* (90), *Gleboznawstwo* (30), *Podstawy regionalizacji fizyczno-geograficznej* (30), *Podstawy regionalizacji ekonomiczno-geograficznej* (30), *Geologia regionalna* (30), *Wykład specjalny z zakresu archeologii lub geografii* (2 cykle po 60), *Wykład monograficzny z zakresu geografii osadnictwa i demografii* (60), praktyka topograficzna i kartograficzna (10 dni), praktyka geomorfologiczna (6 dni), praktyka hydrograficzna (6 dni).

Projekt zamyka krótka informacja: „Kształcenie w zakresie archeologii geograficznej poza programem zajęć archeologicznych, przewiduje cykl wykładów z zakresu geografii osadnictwa, znajomość geografii i kartografii oraz podstawy w zakresie geomorfologii, geologii, gleboznawstwa, hydrografii oraz regionalizacji gospodarczej i fizycznej. Planuje się również w ramach tej specjalizacji serię wykładów monograficznych i specjalistycznych w zakresie ar-

cheologii i problematyki geograficznej. Studia w tym zakresie prowadzone będą w oparciu o Katedrę Archeologii i Instytut Geografii.”

Drugi projekt, „średniowieczny”, przewidywał dużo bardziej rozbudowaną ofertę pozaarcheologiczną: *Wstęp do badań historycznych* (30), *Urbanistyka osiedli i miast średniowiecznych* (90), *Sztuka i architektura romańska* (60), *Sztuka i architektura gotycka* (60), *Zarys przemian w strukturze społeczno-ekonomicznej i socjotopografii miast feudalnych* (90), *Historia starożytna* (60), *Historia Polski okresu feudalizmu* (180), *Elementy statystyki i demografii historycznej* (90), *Nauki pomocnicze historii średniowiecznej* (90), *Historia powszechna średniowiecza* (120), *Elementy topografii, geografii i kartografii* (60), *Wykład monograficzny z zakresu badań środowiska miejskiego i obiektów historycznych* (60), *Wykład specjalistyczny z badań środowiska miejskiego i obiektów historycznych* (60), *Seminarium z historii średniowiecznej Polski* (30), *Seminarium z myśli wojennej i uzbrojenia średniowiecza* (60), *Seminarium z archeologii i środowiska miejskiego i obiektów historycznych* (60), *Terenowa inwentaryzacja archeologiczno-architektoniczna – 2 tygodnie po 2, 4 semestrze*.

Projekt kończy krótki opis: „Kształcenie w zakresie wczesnego i późnego średniowiecza ze specjalizacją badań środowiska miejskiego i obiektów historycznych (zamki, grodziska, obiekty sakralne itp.). Studenci opanują tu zagadnienia z zakresu urbanistyki osiedli i miast średniowiecznych, historii sztuki i architektury, zagadnienia myśli wojennych (uzbrojenie i fortyfikacje), historii średniowiecznej Polski i powszechnej, zagadnienia przemian w strukturze społeczno-ekonomicznej i socjotopografii miast feudalnych. Planuje się również w ramach tej specjalizacji kilka wykładów monograficznych i specjalizacyjnych z wybranych zagadnień tej problematyki. Studia w tym zakresie prowadzone będą w oparciu o Katedrę Archeologii, Instytut Historii i Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa”.

Żaden z tych projektów (być może było ich więcej) nie przyczynił się jednak do wyrażenia zgody przez Ministerstwo na uruchomienie dydaktyki w Toruniu.

Nabór na archeologię na UMK wznowiono po kilkunastoletniej przerwie w 1976 roku. Było to skuteczne wreszcie urzeczywistnienie wcześniejszych pomysłów na uruchomienie studiów archeologicznych, polegających na swoistym *patchworku* fragmentów dydaktyki, wykrojonych z różnych dyscyplin naukowych, tym razem zmontowanych z dydaktyki prowadzonej w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych.

Dydaktyka studiów w zakresie archeologii, poza „kanonem” kształcenia obejmowała duży blok zajęć z konserwacji w wymiarze 600 godzin, który musieli odbyć wszyscy studenci. W pakiecie tym musieli zaliczyć następujące przedmioty: *chemia* (105), *metodyka konserwacji zabytków* (kamień, ceramika, kość, szkło, skóra, tkaniny, drewno, metale) (180), *technologia żywic sztucznych*

(75) *dezynfekcja i dezynsekcja zabytków* (60), *pracownia konserwacji zabytków* (180).

Od początku naboru nie wszystkim ta specjalizacyjna oferta odpowiadała, już dwoje studentów z pierwszego rocznika wybrało funkcjonujący na Uczelni Indywidualny Tok Studiów (ITS), uzyskując magisteria w 1981 roku. Taki też tryb studiowania wybrali, z życzliwym wsparciem K. Przewoźnej-Armon, kolejni zniechęceni do chemii i konserwacji studenci, o czym wspominał w tekście J. Kowalewski Andrzej Bokiniec. Po kilku latach w roku akademickim 1982/83 doprowadzono do uruchomienia alternatywnych wobec „chemicznego” profilu studiów dwóch nowych specjalności, w znacznej mierze nawiązujących przedstawionych wcześniej projektów. Były to Archeologia Architektury⁴ oraz Archeologia Podwodna. W ramach tej pierwszej zaproponowano następujące przedmioty: *Historia średniowiecza* (60), *Historia technik budowlanych* (30), *Zarys historii architektury* (30), *Rysunek techniczny* (30), *Zarys technik budowlanych* (30), *Urbanistyka* (60 godz.), *Elementy i detale architektoniczne* (30), *Wykład monograficzny z architektury* (30), *Dokumentacja pomiarowo-rysunkowa* (30), *Badania architektoniczne* (30), *Historia i metodyka badań archeologiczno-architektonicznych* (30). Większość tych zajęć prowadzili pracownicy z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK, wykład i ćwiczenia z Historii średniowiecza powierzono historykom z Zakładu Historii Średniowiecza w Instytucie Historii UMK, wykład monograficzny z architektury prowadził pracownik z Politechniki Łódzkiej. Pracownicy z Instytutu Archeologii i Etnografii UMK prowadzili zaledwie jedno zajęcia dotyczące archeologii architektury w wymiarze 30 godzin.

W zakres dydaktyczny kolejnej specjalności, uruchomionej w tym samym roku akademickim weszły następujące przedmioty: *Geografia osadnictwa* (60), *Metody opracowań geografii fizycznej* (60), *Hydrografia* (60), *Hydrogeologia* (15), *Wybrane zagadnienia z hydrografii* (30), *Sedymentologia* (15), *Fotointerpretacja dla hydrografów* (30), *Palinologia* (30), *Fotointerpretacja dla geomorfologów* (45) – te zajęcia prowadzili pracownicy z Instytutu Geografii UMK, natomiast kolejne: *Fizjologia i fizjopatologia nurkowania* (15), *Historia archeologicznych badań podwodnych* (30), *Metody archeologicznych badań podwodnych w akwenach morskich i śródlądowych* (60), *Podwodne ćwiczenia praktyczne z metodyki i technik archeologii podwodnej* (3x2 godziny, w tym zajęcia basenowe) były prowadzone przez archeologów z Instytutu Archeologii

⁴ Program tej specjalizacji spisał na potrzeby naszego tekstu mgr Józef W. Miłek z własnego indeksu. Taki program realizowany w roku akademickim 1986/87, ale wydaje się, że od początku jego uruchomienia nie uległ poważniejszym zmianom. Za pomoc w uzyskaniu tych informacji J. W. Miłkowi serdecznie dziękujemy.

UMK, zajęcia z *Archeologii podwodnej Morza Bałtyckiego* (45) prowadził ówczesny dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego, w którym studenci odbywali także praktykę muzealną (45). Ponadto w trakcie studiów przewidziano dwie praktyki terenowe z zakresu specjalności podwodnej.

Ten program został odtworzony z indeksu Jacka Gackowskiego⁵, który wspomina: „Jak to widać w powyższym zestawieniu, byłem dość mocno obciążony zajęciami przypisanymi do studentów geografii i to do tych którzy realizowali swoje specjalności z zakresu geografii ekonomicznej, hydrograficznej i geomorfologicznej. Nie było zatem łatwo w pojedynkę dotrzymać im kroku, przy zupełnym braku podstaw które oni nabywali w trakcie swoich studiów w ciągu dwóch pierwszych lat, tj. przed wyborem „geograficznych” specjalności. Po latach oceniam to jako swego rodzaju eksperyment dydaktyczny przeprowadzony na organizmie pierwszego absolwenta archeologii ze specjalnością archeologia podwodna, jakim się stałem w 1984 roku. Jeśli chodzi o etap mojego zmagania się z ofertą dydaktyczną dla geografów, to utkwił mi w pamięci obraz traktowania mnie jako osobnika „obcego”, dość osobliwego, tak dla studentów geografii, jak i dla prowadzących zajęcia. Było to zupełnie oczywiste, że będąc uczestnikiem zajęć odbywających się w budynkach uniwersyteckich geografów na ul. Fredry (głównie problematyka geomorfologii i hydrologii) i Danielewskiego (pakiet z zakresu geografii ekonomicznej), byłem zobowiązany zaliczać i zdawać egzaminy zgodnie z wymogami dla studentów geografii. Doskonale pamiętam, że niektórzy wykładowcy, byli dość przychylni i wyrozumiali, w szczególności dla mojego braku wcześniejszego przygotowania dydaktycznego. Proponowali dodatkową literaturę i indywidualne konsultacje umożliwiające uzupełnienie mojej wiedzy z poszczególnych specjalności geograficznych. Jednak byli też tacy, którzy kompletnie nie widzieli miejsca dla jakiegokolwiek taryfy ulgowej dla mnie. Pozwalam sobie pominąć personalia tych badaczy, wówczas odbierałem ich jako wyjątkowo wrogo nastawionych do mnie i szerzej do archeologii podwodnej. Dzisiaj, po wielu już latach wiem, że istota tej swego rodzaju dramaturgii dydaktycznej archeologii podwodnej tkwiła nie w złych intencjach geomorfologów czy hydrologów, a marnie przemyślanym kształcie dydaktyki specjalnościowej w naszym macierzystym Instytucie, czy szerzej Wydziale.

Już wyżej wspomniałem, iż wszystko to nie było wówczas proste dla studenta archeologii. Na marginesie muszę dodać, że gdyby nie moja przyszła żona, w tamtych latach studentka geografii, zapewne bym poległ w trakcie którejś

⁵ Jackowi Gackowskiemu serdecznie dziękujemy za odtworzenie programu specjalności oraz podzielenie się swoimi refleksjami związanymi ze studiowaniem archeologii podwodnej.

z kolejnych sesji. Istotne było też moje ideologiczne przekonanie, że to obce dla mnie dydaktyczne zmaganie trzeba przebrnąć w myśl przysłowia „cel uświęca środki”. Skoro bowiem taką ofertę zajęć dla specjalności podwodnej wymyślili jej twórcy, to zapewne oni wiedzieli najlepiej co trzeba w jej ramach studiować. Zatem zaciskałem zęby i brnąłem w wiedzę geograficzną. Nie wiem jak było w kolejnych latach, chyba jednak zaczęto odchodzić od pierwotnego profilu tak skonstruowanej dydaktyki specjalnościowej.”

Nie udało nam się porozmawiać z pierwszymi studentami specjalności „architektury”, wiemy jednak, że w pierwszych latach jej funkcjonowania nie było odrębnych zajęć dla archeologów. Wpisywali się oni w zajęcia prowadzone dla studentów innych, różnych kierunków i zapewne, podobnie do sytuacji opisanej przez J. Gackowskiego mieli z tym problemy. Wraz z upływem czasu oferta dydaktyczna ewoluowała w kierunku przejmowania, przynajmniej niektórych zajęć, przez przyjmowanych do pracy młodych absolwentów toruńskiej archeologii.

DLACZEGO MUSIELIŚMY TOCZYĆ WALKĘ O TOŻSAMOŚĆ? –

SZKIC HISTORYCZNO-ANTROPOLOGICZNY

W 2016 roku odbyła się konferencja „80.–70.–40. Trzy jubileusze toruńskiej archeologii akademickiej”, podczas której przedstawiono jej bogatą historię w różnych aspektach – ludzkim, organizacyjnym i instytucjonalnym. Zabrakło wówczas choćby wzmianki o etnoarcheologii, co skłoniło J. Kowalewskiego do opublikowania odrębnego tekstu. Od tej konferencji mija już szósty rok, planowana publikacja wygłoszonych wówczas referatów jest „już” szczęśliwie w końcowej fazie przygotowania do druku. Mogliśmy skorzystać z wielu tekstów, stanowiących najbardziej aktualną postać wielowątkowego i wielowymiarowego zapisu o historii toruńskiej archeologii.

W wielu publikacjach, nie tylko tych pokonferencyjnych, podkreślano doniosłość aktu powołania Instytutu Archeologii i Etnografii w 1976 roku wraz z reaktywowaniem naboru studentów. Ten rok określany bywał jako „przełomowy”, będący „nowym otwarciem”, „zupełnie nowym etapem”, jakby od niego się wszystko zaczęło. Czy rzeczywiście tak było? W sensie faktów historycznych tak, ale w dłuższej perspektywie czasowej współczesne oblicze toruńskiej archeologii ukształtowało się znacznie wcześniej i nie miało nic wspólnego z drugim członem w nazwie Instytutu. Wnioski o reaktywowanie dydaktyki były, jak już wspomnieliśmy, formułowane od lat w imieniu Katedry Archeologii, w porozumieniu z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych. Etnografia pojawiała się w tych wnioskach w postaci usługowych zajęć z *etnografii Słowian* czy *etnografii społeczeństw plemiennych*. Taką też, marginalną dydaktycznie

(i nie tylko) rolę przewidziano dla etnografów (ściślej Pań etnografek) z dwuosobowej obsady Katedry Etnografii w momencie tworzenia Instytutu. (Olszewski, w druku). Mogłoby się wydawać że wspólna egzystencja pod jednym instytucjonalnym dachem z upływem czasu ulegnie zmianom w kierunku lepszej współpracy naukowej i dydaktycznej. Przykład losów etnoarcheologii pokazuje, że było wręcz na odwrót. Przypisana etnografii usługowa rola w akcie założycielskim Instytutu była tak głęboko umocowana w podzielanym przez współtwórców „przyszłej wielkości toruńskiej archeologii” systemie wartości, że wszelkie próby wykroczenia poza wyznaczone ramy, traktowane były wręcz jako wrogie. Odbierano je jako działania przeciwko jednoczącemu porządkowi, który inspirująco opisał A. P. Kowalski w eseju „Archeologiczne *idola tribus*”⁶, odsłaniając cały zestaw przekonań i zachowań właściwych dla społeczności plemiennych: „Istnieją jednak kultury dysponujące sporym potencjałem aksjologicznej samoobrony. Przykładem takiej kultury może być intelektualna kultura pokażnej części archeologów. Na straży magicznego ubezłasnowolnienia duszy i intelektu stoją plemienne idole. Każde plemię pielęgnuje właściwe sobie schematy doświadczania rzeczywistości” (Kowalski 1996, 62).

Idąc antropologicznym tropem A. P. Kowalskiego postanowiliśmy „odkopać” toruńskie *idola tribus*, motywowani trafnością Jego opisu sprzed ćwierćwiecza. Obecna (2022 rok) postać Instytutu, nieomal pod każdym względem (struktury, obsady kadrowej, kierunków badawczych, metodologii, dydaktyki), ukazuje sprawczą moc mitów założycielskich. Były one rytualnie praktykowane przez ponad cztery dziesięciolecia, by w efekcie osiągnąć ideał zatrudnienia archeologów niemal wyłącznie ze swojego klanu⁷.

Poszukiwania założycielskiej mitologii przenieść trzeba do początków Uniwersytetu w Toruniu, niedużym mieście powiatowym, po wojnie niemal pozbawionym elit intelektualnych. Ten tragiczno-heroiczny czas budowy, naznaczony traumą przesiedleńczą, był w tym, decydującym o powodzeniu idei utworzenia Uniwersytetu *in crudo*, dziełem nielicznej (około pięćdziesięciooso-

⁶ Artykuł wywołał falę oburzenia wśród części pracowników Instytutu. Po jego lekturze sami, ku naszej ucieście, znaleźliśmy w własnych „plecakach” kilka plemiennych idoli. Po odejściu Andrzeja z pracy w IAIe w 1999 roku, „odziedziczyłam” (JMK) Jego autorskie zajęcia: *Problemy rekonstrukcji kultury społeczeństw pradziejowych*; artykuł ten włączyłam w kanon polecanych lektur.

⁷ Jedną z czterech jednostek organizacyjnych Instytutu – „Katedra Archeologii Środowiskowej i Paleoekologii Człowieka” zatrudnia pracowników niebędących absolwentami toruńskiej archeologii. Są oni przedstawicielami nauk przyrodniczych – archeozoologii, geografii-palinologii, antropologii fizycznej; z racji uprawnień prowadzą seminaria dyplomowe z zakresu archeologii. Jedyńymi archeologami prowadzącymi dzisiaj dydaktykę, którzy nie kończyli studiów w Toruniu są autorzy tego tekstu.

bowej) grupy uczonych, głównie repatriantów z Wilna. Tworzyła się wówczas szczególna wspólnota nieomal o strukturze plemiennej, w której budowaniu uczestniczyli także członkowie rodzin kadry naukowej, dla których też należało znaleźć zatrudnienie. W tamtych czasach wszyscy znali wszystkich i wzajemnie sobie wiele zawdzięczali⁸.

W opisanych przez A. P. Kowalskiego przypadłościach mityczno-magicznych plemienia archeologów ważną rolę pełni ojciec-założyciel – wizjoner „(...) postać cokolwiek ekstrawagancka, dziwna, o sposobie bycia jakby *nie z tego świata*” (Kowalski 1996, 73). Postaci o takich cechach osobowościowych w Toruniu nie było, jednak w opowieściach o toruńskiej archeologii tę rolę można przypisać prof. Kazimierzowi Żurowskiemu, człowiekowi „(...) wielkiego formatu. Zawsze pogodny i towarzyski, życzliwy dla wszystkich, pełen wewnętrznej prawości i rzetelności zarówno dla siebie samego, jak i dla innych, czuł był na wszelkie przejawy krzywdy ludzkiej oraz zła, i odważnie zło zwalczający. Bez przesadnych ambicji osobistych, nigdy nie zabiegał o tzw. »dostojeństwa«, natomiast zawsze był do dyspozycji innych, służąc radą i pomocą.” (Kola w druku). Dzięki tym cechom potrafił dla archeologii zdziałać wiele, miał dar zjednywania i przekonywania, co w powojennym Toruniu było cenione. Został wprost nazwany „ojcem założycielem”, który „uksztaltował obraz tego ośrodka, a także czytelną od jego powstania wielowątkowość zainteresowań badawczych” (Kajzer w druku). Dwukrotnie doprowadził do „wskrzeszenia” naboru na studia (1961 i 1976), ukształtował też „specyfikę toruńską”, którą można sprowadzić do konserwacji, archeologii architektury i archeologii podwodnej oraz podkreślanej wszędzie interdyscyplinarności, traktowanych jako emblematy mitycznego klanu. Klan ten, dzięki wzniosłym celom badań milenijnych, w których Kazimierz Żurowski pełnił rozliczne funkcje, zbudował własną tożsamość wokół badań średniowiecza, co skutkowało twórczym kreowaniem zapotrzebowania na nowe etaty dla „średniowieczników”, m.in. poprzez rozbudowę struktur Instytutu. Prahistoria, podobnie jak etnografia miały w nim przewidzianą rolę usługową, wypełniającą minimum, wymagane narzuconym ogólnie programom studiów. Stąd nasza walka o tożsamość w przypadku etnoarcheologii, ale też i zacięte boje o każdy, uzasadniony potrzebami dydaktycznymi etat dla prahistoryka.

Na marginesie warto wspomnieć, że w polityce drobnych kroków w kierunku uruchomienia etnoarcheologii w ramach ITS przygotowaliśmy propozycję zajęć

⁸ O ile w samych początkach taką sytuację można było zrozumieć, o tyle po paru dziesięcioleciach działający na plemiennych zasadach pokrewieństwa i powinowactwa system zatrudniania na UMK stał się niewygodnym balastem, co znalazło swój wyraz w lokalnej prasie oraz serwisach internetowych.

dedykowanych wyłącznie dla chętnych podjęcia takich studiów osób. Ideą ITS na uczelni była możliwość indywidualnego skonstruowania programu studiów z wybranych, prowadzonych już zajęć na różnych kierunkach. W naszej ofercie znalazły się zajęcia nowe, co powodowało dodatkowe obciążenia dydaktyczne. W obawie przed ewentualnymi wnioskami o nowy etat, przez kilka lat, aż do oficjalnego powołania naszej specjalizacji w roku akademickim 1994/5⁹, wymagano od nas składania oświadczeń, wyrażających zgodę na niewliczanie prowadzonych przez nas zajęć do pensum.

Poszukując mitycznych aktów założycielskich toruńskiej archeologii dotarliśmy do Kazimierza Żurowskiego i Jego doświadczeń z badań milenijnych. Prof. Zofia Kurnatowska w 2000 roku napisała, że „badania ostatniego półwiecza, dotyczące tematyki wskazanej w tytule, rozpoczęły się od *millenium* i w tym okresie tkwią zarówno osiągnięcia, jak i słabości badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce” (Kurnatowska 2000, 381). Był to „pierwszy tak szeroki badawczy program interdyscyplinarny. Badania terenowe zostały podporządkowane ogólnopolskiemu programowi badawczemu (pierwszy i ostatni raz w ciągu omawianego półwiecza), wypracowanemu przez archeologów, historyków i historyków sztuki.” (Kurnatowska 2000, 382). „Zapoczątkowano programy badawcze we współpracy z przyrodnikami i przedstawicielami nauk technicznych. [...] wprowadziły do badań milenialnych pewną normę współpracy z przyrodnikami – zoologami, botanikami [...] a także technologami. [...] Ogromny przyrost źródeł zaowocował powstaniem studiów nad historią kultury materialnej. [...] Zapoczątkowano badania nad miastem i wsią średniowieczną. Ten kierunek badawczy, zwłaszcza badania nad miastem, narzucał się ze względu na objęcie pracami wykopaliskowymi dawnych ośrodków państwa polskiego [...] oraz na postulaty historyków-mediewistów. Sprzyjały temu [...] analizy historiograficzne, urbanistyczne a także opracowania dokonywane przez geografów osadnictwa [...]” (Kurnatowska 2000, 385–386). Echem przedstawionego

⁹ W artykule z 2016 roku J. Kowalewski napisał, że pierwszy cykl kształcenia, realizowany poza indywidualnym tokiem studiów został uruchomiony ostatecznie w roku akademickim 1992/1993. Odbłyło się to jednak dwa lata później, o czym informują dokumenty zachowane w archiwalnej teczce K. Przewoźnej-Armon. Są to: Wniosek o otwarcie specjalizacji z etnoarcheologii na studiach archeologicznych w roku akademickim 1994/95, podpisany przez Kierownika Zakładu Prahistorii, K. Przewoźną-Armon z 20.VI.1994 oraz podpisane przez Dyrektora Instytutu Jadwigę Chudziakową Ogłoszenie z dnia 29.VI. 1994 następującej treści: „Na kierunku archeologii powołana została specjalizacja z etnoarcheologii. Zapisy studentów II i IV roku będą przyjmowane do 15 października bowiem uruchomienie specjalizacji zależne będzie od ilości kandydatów – co najmniej 5 osób. Opiekunem specjalizacji jest kierownik Zakładu Prahistorii prof. dr.hab. Krystyna Przewoźna-Armon”.

hasłowo zarysu istoty badań milenijnych są, przedstawione wcześniej, dwa programy edukacji archeologicznej („geograficzny” i „średniowieczny”).

Przypadające na rok 1966 zakończenie jubileuszowych obchodów polskiego Milenium spowodowało stopniowe ograniczanie funduszy na wykopaliskowa i wygaszanie wielu ambitnych programów badawczych. W podejmowanych próbach oceny, poza sukcesami, podkreślano także negatywne strony tego zaprojektowanego z wielkim rozmachem programu: „[...] okres ten przyniósł wiele niewykorzystanych szans badawczych, niedostatków metodycznych, błędów i zaszłości w sferze teorii, metodologii i organizacji badań, które negatywnie wpływają i wpływać będą nadal na stan polskiej archeologii – nie tylko zresztą wczesnośredniowiecznej” (Kobyliński 2007, 386).

Kazimierz Żurowski był świadom wspomnianych negatywnych konsekwencji wygaszania (zwłaszcza finansowego) programu milenijnego. Jednocześnie widział ogromny potencjał na przyszłość, co konsekwentnie realizował w kierowanej przez siebie Katedrze Archeologii Polski i Powszechnej, a co znalazło pełnię realizacji w 1976 roku, w powołaniu Instytutu i uruchomieniu dydaktyki. „W latach 70. główny punkt planu badawczego Instytutu stanowiły badania nad po benedyktyńskim kompleksem architektonicznym w Mogilnie. Został wówczas powołany interdyscyplinarny zespół specjalistów, kierowany od 1973 roku przez K. Żurowskiego” (Kola w druku). Tym tworem był, „powołany w 1970 roku przy Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu [...] Zespół Naukowy do Badań Obiektu Pobenedyktyńskiego w Mogilnie, do 1973 roku kierowany przez profesora Tadeusza Grudzińskiego, który w kwietniu 1973 roku zaczął działać w ówczesnej Katedrze Archeologii UMK, pod kierunkiem profesora Kazimierza Żurowskiego. Z Zespołem współpracował też profesor Antoni Czacharowski – mediewista oraz profesor Andrzej Tomaszewski – architekt i historyk sztuki. W pracach wykopaliskowych kierowanych przez Jadwigę Chudziakową, zastępującą prof. Żurowskiego, brali udział archeolodzy wykonujący dokumentację w terenie – na początku mgr Olga Romanowska-Grabowska z urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy oraz wieloletni uczestnicy: mgr Wiesława Matuszewska-Kola i dr Gerard Wilke z ówczesnej Katedry Archeologii Polski i Powszechnej UMK. Konsultantem naukowym prac Zespołu był profesor Zygmunt Świechowski, historyk sztuki; współpracowano też z doc. dr. Jerzym Olczakiem, badającym szkło, doc. dr. Zbigniewem Brochwiczem, konserwatorem technologii oraz dr. Andrzejem Florkowskim, antropologiem. Nadzór nad pracami budowlanymi sprawował mgr inż. Zbigniew Hortyński. [...] Warto dodać, że pracom archeologicznym w obrębie obiektu benedyktyńskiego towarzyszyły pionierskie eksploracje podwodne wokół przyczółka mostowego nad Jeziorem Mogileńskim” (Sulkowska-Tuszyńska, Wiewióra w druku).

W tym zapisku mamy wszystko, co stanowić miało o „specyfic” toruńskiego ośrodka: badania architektury, badania podwodne, badania szkła oraz współpraca z historykami, historykami sztuki, architektami, konserwatorami-technologami, reprezentantami nauk biologicznych i geograficznych itd., czyli podkreślaną wielokrotnie i gdzie się tylko dało „interdyscyplinarność”.

Refleksją na zakończenie niech będą słowa A.P. Kowalskiego, które po 25 latach nie straciły a wręcz zyskały na trafności diagnozy: „Wizjoner jest w stanie zaspokoić snobistyczne dążenie do wyjątkowości każdego, kto do jego nauk przystąpi. Poza tym ugruntowuje on poczucie zadomowienia w proponowanej przez siebie wizji. [...] Formuły te stają się podstawą do podtrzymywania mitycznych wyobrażeń i budowanych na ich gruncie tęsknot do archetypicznej naiwności bycia w świecie systemowo uporządkowanym, doskonale przejrzystym, znanym i dostępnym. Takiego obrazu świata nie dostarcza już archeologom podzielona paradygmatacznie etnologia. Jako taka właśnie została etnologia odsądzona od czci i wiary za poniechanie zainteresowań przydanych dla archeologii. Z tego względu idolem, któremu archeolodzy nadal lubią składać bałwochwalcze hołdy, są nauki przyrodnicze.” (Kowalski 1996, 75).

* * *

Nasz szkic miał na celu ukazanie historycznych kontekstów powstawania etnoarcheologii wraz z próbą zrozumienia przyczyn tak dużego oporu przed jego zaakceptowaniem jako odrębnego kierunku dydaktyki. Konkluzja jest prosta – nie pasowaliśmy do pielęgnowanych w Instytucie form uprawiania archeologii, nie oferowaliśmy wiedzy o zabytkach, nie wymuszaliśmy na studentach konieczności bycia na wykopaliskach. Byliśmy inni, „obcy” wobec niemal wszystkiego w co wierzone i praktyковано w Instytucie od jego mitycznego i formalnego początku.

BIBLIOGRAFIA

- Kajzer, Leszek. w druku. „Archeologia historyczna w toruńskim ośrodku uniwersyteckim”. W *80, 70, 40 – Trzy Jubileusze Archeologii Akademickiej w Toruniu*, red. W. Chudziak, J. Gackowski, D. Makowiecki, Toruń.
- Kobyliński, Zbigniew. 2007. „Archeologia wczesnego średniowiecza w Polsce 1939–1989: sukcesy i porażki”. W *Pół wieku z dziejów archeologii polskiej: 1939–1989*, red. J. Lech, 357–409. Warszawa.

- Kola, Andrzej. w druku. „Kazimierz Żurowski (1909–1987) – wspomnienie ucznia”. W *80, 70, 40 – Trzy Jubileusze Archeologii Akademickiej w Toruniu*, red. W. Chudziak, J. Gackowski, D. Makowiecki, Toruń.
- Kowalewski, Jacek. 2016. „Antropologia kulturowa i archeologia: etnoarcheologia w Toruniu”, *Rocznik Antropologii Historii* 2016, rok VI, (9): 349–387.
- Kowalski, Andrzej P. 1996. „Archeologiczne idola tribus”. W *Antropologiczne wędrówki po kulturze*, red. W. Burszta, 61–76. Poznań.
- Kurnatowska, Zofia. 2000. „Badania nad początkami i rozwojem społeczeństwa wczesnopolskiego”. W *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu*, red. M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski, 381–412. Poznań.
- Musiał, Grażyna. 2016. „Poznańska Szkoła Metodologiczna – jej rozwój i znaczenie”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* R. 25: 2016, Nr 2 (98), s. 553–653.
- Olszewski, Wojciech. w druku. „Toruńska etnologia uniwersytecka 1976–2003. O odrodzeniu w małżeństwie z rozsądku”. W *80, 70, 40 – Trzy Jubileusze Archeologii Akademickiej w Toruniu*, red. W. Chudziak, J. Gackowski, D. Makowiecki, Toruń.
- Sulkowska-Tuszyńska, Krystyna. Wiewióra, Marcin. w druku. „Zespół do Badań Średniowiecznej Architektury Kujaw i Wielkopolski Wschodniej. Zarys historii i problematyki badań”. W *80, 70, 40 – Trzy Jubileusze Archeologii Akademickiej w Toruniu*, red. W. Chudziak, J. Gackowski, D. Makowiecki, Toruń.

CULTURAL ANTHROPOLOGY AND ARCHAEOLOGY:
ETHNOARCHAEOLOGY IN TORUŃ II

SUMMARY

The text presents the history of ethnoarchaeology, a teaching and research specialty that was developed in the early 1990s at the Institute of Archaeology and Ethnography of Nicolaus Copernicus University in Toruń by young scientific staff with a humanistic and anthropological orientation. The aim of the article is to showcase the historical contexts accompanying the emergence of ethnoarchaeology, along with an attempt to understand the reasons for the significant resistance to its acceptance as a separate field of didactics by the Institute's management. The text serves as a supplement to the article by J. Kowalewski, addressing the indicated topic in the publication presented in volume 9 of the Yearbook of Anthropology of History in 2016. It is based on private archives and memoirs of authors from the first years of work at the Institute of Archaeology and Ethnography of Nicolaus Copernicus University in Toruń.

Keywords: ethnoarcheology, Nicolaus Copernicus University in Toruń, history of science, history of archaeology.